



28 września 2016 r.

EFNI, 28 września 2016 r.

Przyszłość pracy: realia, marzenia i mrzonki

GALA OTWARCIA
WYSTĄPIENIE EMMY MARCEGAGLI
PREZYDENT BUSINESSEUROPE

Szanowna Pani Prezydent, droga Henryko,
Szanowny Panie Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej,
Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowny Panie Prezydencie,

Szanowni Goście, Panie i Panowie,

Przede wszystkim pragnę serdecznie podziękować Pani Prezydent Henryce Bochniarz za zaproszenie na Forum.

Z przyjemnością ponownie przybyłam do Sopotu na tegoroczną Galę Otwarcia Europejskiego Forum Nowych Idei 2016. To wielki zaszczyt, że jest wśród nas Pierwszy Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, pan Frans Timmermans.

Chciałabym pogratulować Polskiej Konfederacji Lewiatan, będącej członkiem BusinessEurope, doskonałej organizacji tego szeroko uznanego, dorocznego międzynarodowego wydarzenia inicjującego prawdziwą burzę mózgow. Z radością wspieramy Forum.

W ciągu najbliższych trzech dni uczestnicy EFNI odbędą dyskusje na temat przyszłości pracy i związanych z nią realiów, marzeń i mrzonek.

Przyszły wzrost i zatrudnienie w ogromnym stopniu zależą od tego, co stanie się z Unią Europejską.

Dlatego też pragnę dziś wieczór podzielić się z Państwem kilkoma refleksjami na temat przyszłości Europy:

- zacznę od realiów, w jakich funkcjonują firmy
- omówię mrzonki, których musimy unikać, i wreszcie
- naszkicuję marzenia, jakie BusinessEurope żywi wobec Europy.

Realia, w których funkcjonują europejskie firmy

Fakt pierwszy: gospodarka funkcjonuje w wymiarze globalnym. Nasi klienci rozproszeni są po całym świecie. To samo dotyczy naszych łańcuchów dostaw i wartości. Tak samo jak my staramy się sprzedawać nasze produkty w krajach na całym świecie, tak i nasi konkurenci z innych kontynentów usiłują podbić rynki

**EFNI**EUROPEJSKIE FORUM
NOWYCH IDEI

WWW.EFNI.PL

SOPOT

europejskie. Jeżeli chcemy osiągnąć wzrost i stworzyć nowe miejsca pracy, musimy osiągnąć rezultaty lepsze od nich. Potrzebujemy do tego sprzyjających uwarunkowań politycznych i poparcia społecznego.

Fakt drugi: wzrost i tworzenie miejsc pracy w naszej dojrzałej gospodarce europejskiej zależą od dużej wartości dodanej naszych towarów eksportowych. W związku z tym konieczne jest zawieranie umów handlowych nowego typu, wykraczanie poza obniżanie ceł, zapewnianie wzajemnego uznania standardów regulacyjnych na wszelkich możliwych obszarach oraz chronienie inwestycji.

Fakt trzeci: rozwój technologii i cyfryzacja wymagają olbrzymich inwestycji. Inwestycji sektora publicznego i prywatnego o charakterze produkcyjnym. Europa została z tyłu. W 2015 r. poziom inwestycji w UE był równie niski jak w roku 2009, gdy tymczasem w Stanach Zjednoczonych wzrost osiągnął wartość 15%. Pełne wdrożenie Planu Junckera (Planu inwestycyjnego dla Europy) oraz jego rozszerzenie stanowią część rozwiązania na rzecz wzrostu inwestycji.

Musimy jak najszybciej usunąć bariery na drodze inwestycji. Są to m.in.:

- przepisy rozbijające nasz jednolity rynek, dławiące innowacje, opóźniające cyfryzację, ograniczające dostęp spółek do finansowania oraz utrudniające tworzenie nowych miejsc pracy,
- przychylne nastawienie polityków do konsolidacji budżetowej poprzez zwiększenie podatków i ograniczanie inwestycji publicznych zamiast reform stymulujących wzrost,
- niechętna ryzyku kultura społeczna, a w niektórych krajach wręcz wrogość wobec przedsiębiorczości.

Fakt czwarty: ludzie są kluczem do sukcesu firmy. Ani pracownicy, ani pracodawcy nie są doskonali. Jednak zasadniczo i jedni, i drudzy dokładają wszelkich starań, aby rozwijać działalność gospodarczą. Obie strony ponoszą konsekwencje zbyt sztywnych struktur na rynku pracy, które uniemożliwiają stosowanie rozwiązań dopasowanych do potrzeb poszczególnych pracowników i przedsiębiorstw. Owa nieelastyczność prowadzi do karygodnego europejskiego paradoksu: jednoczesnego występowania wysokiego bezrobocia – w szczególności wśród młodych – i niedoboru pracowników. Musimy zwiększyć elastyczność rynku pracy. Musimy też dołożyć większych starań, aby przeciwdziałać konsekwencjom starzenia się społeczeństwa, jeśli chcemy zapobiec przyszłemu efektowi wąskiego gardła pod względem wzrostu i zatrudnienia.

Fakt piąty: kluczem jest przemysł wytwórczy. Assolombarda, konfederacja firm w północnych Włoszech, przeprowadziła doskonałe badanie porównujące pięć najdynamiczniejszych pod względem przemysłowym regionów Europy: Lombardii, Badenii–Wirtembergii, Bawarii, Rodanu-Alp i Katalonii. Wszystkie pięć regionów razem generuje 12,5% PKB Unii Europejskiej i 19,6% wartości dodanej produkcji.

**EFNI**EUROPEJSKIE FORUM
NOWYCH IDEI

WWW.EFNI.PL

SOPOT

Przyszły wzrost i zatrudnienie w Europie wymagają odwrócenia tendencji spadkowej udziału przemysłu w naszym PKB. Pomiędzy 2000 a 2014 r. udział produkcji wytwórczej w całkowitej produkcji UE zmalał o 3,5 punktu procentowego, z 18,8% do 15,3%. Decydenci muszą dołożyć większych starań, żeby ten trend odwrócić.

Widzimy, że podejmowane są kroki wspierające przemysł, w szczególności mające na celu rozwój przemysłu 4.0 w kontekście Strategii jednolitego rynku cyfrowego. Jednak przedsiębiorstwa produkcyjne wciąż zbyt często zmagają się z działaniami ograniczającymi ich konkurencyjność, zwłaszcza w obszarze polityki dotyczącej środowiska, klimatu i energii. Brakuje nam też uporządkowanego europejskiego planu wzmocnienia przemysłu wytwórczego – lokomotywy innowacji, wzrostu i zatrudnienia we wszystkich sektorach gospodarki.

Mrzonki, których należy unikać

Mrzonka pierwsza: rozwiązaniem jest protekcjonizm. Wręcz przeciwnie, wzrost stosunku handlu do PKB o jeden punkt procentowy zwiększa poziom produkcji w przeliczeniu na osobę o co najmniej pół procent. Protekcjonizm może jedynie rozpocząć negatywny trend, który uderzy w obywateli Unii Europejskiej.

Mrzonka druga: rozwiązaniem jest odstąpienie od tak zwanej „polityki oszczędnościowej”. Oczywiście musimy korzystać z elastyczności, na jaką pozwala Pakt Stabilności i Wzrostu, ale musimy też zachować jego trzon. Kraje, których finanse publiczne znajdują się w złym stanie i które nie przeprowadzają koniecznych reform strukturalnych, są szczególnie podatne na zewnętrzne wstrząsy. Państwa europejskie, które uporządkowały swoje budżety i na czas wprowadziły konieczne reformy, otrząsnęły się z kryzysu o wiele szybciej. Kraje, które zapewniły sobie pole manewru, muszą je wykorzystać na inwestycje produkcyjne.

Mrzonka trzecia: Europejski Bank Centralny jest w stanie rozwiązać wszystkie nasze problemy gospodarcze. Kroki podejmowane przez EBC były niezbędne i odegrały kluczową rolę. Jednak działania banku centralnego to tylko gra na zwłokę. Jeżeli nie zostaną podjęte niezbędne środki w zakresie polityki gospodarczej, gospodarka pozostaje słaba.

Mrzonka czwarta: ochrona istniejących miejsc pracy i opieranie się zmianom to najlepszy sposób walki z bezrobociem. Wręcz przeciwnie, próba wstrzymania zmian jedynie odciąga siły i środki od skuteczniejszych rozwiązań, które pomogłyby pracownikom przystosować się do nowej sytuacji i dały wsparcie firmom starającym się stworzyć nowe miejsca pracy.

Mrzonka piąta: sytuacja w moim kraju byłaby o wiele lepsza, gdybyśmy nie należeli do Unii Europejskiej. Przeciwnie, wszystkie wyzwania, przed którymi dziś stajemy (bezpieczeństwo, migracja, decyzja Wielkiej Brytanii o wyjściu z Unii Europejskiej, zmiany klimatyczne, rozwój gospodarczy i społeczny itp.), mają wymiar międzynarodowy. Możemy wypracować skuteczne rozwiązania jedynie we współpracy na poziomie europejskim.



Oczywiście nie oznacza to, że Unia Europejska jest tworem doskonałym. Wiele rzeczy wymaga poprawy.

I tu mogę przejść do ostatniej części:

Marzenia BusinessEurope względem Europy

W europejskich marzeniach BusinessEurope Unia Europejska posiada silne fundamenty i stabilną gospodarkę.

Szanujemy decyzję Wielkiej Brytanii o opuszczeniu Unii, nawet jeśli jej nie popieramy.

Z naszego punktu widzenia sukces negocjacji pomiędzy Unią Europejską a Wielką Brytanią oznacza minimalizację niekorzystnych skutków Brexitu dla europejskich firm i obywateli. Nowo wypracowany model uwzględnia bliskie stosunki gospodarcze pomiędzy Unią a Wielką Brytanią, które jednocześnie nie doprowadzają do spowolnienia procesu unijnej integracji. Utrzymuje on integralność wspólnego rynku, nie faworyzując żadnej z czterech swobód.

W naszych europejskich marzeniach Unia Europejska z powodzeniem wprowadza kolejne niezbędne reformy.

Instytucje unijne, w szczególności Komisja Europejska, pracują na rzecz przywrócenia europejskiej jedności.

Unikają debat pogłębiających podziały, jak na przykład o niepotrzebnej korekcie dyrektywy o delegowaniu pracowników. Koncentrują się na obszarach, w których Unia Europejska naprawdę może wytworzyć wartość dodaną, takich jak zarządzanie zewnętrznymi granicami, wspólny rynek, wzmocnienie strefy euro i ambitna polityka w zakresie handlu międzynarodowego.

Wiele działań zapowiedzianych przez przewodniczącego Komisji Europejskiej, Jeana-Clauda Junckera, w jego orędziu o stanie Unii oraz zawartych w planie nakreślonym podczas szczytu w Bratysławie 16 września 2016 r. to słuszne pierwsze kroki.

Państwa członkowskie i instytucje unijne muszą teraz rozwijać te inicjatywy i dalej określać konkretne wyniki końcowe możliwe do uzyskania w najbliższym czasie, a także długofalowe rozwiązania istotnie poprawiające sytuację obywateli i przedsiębiorstw.

Muszą poczynić szybkie postępy w zakresie

- ochrony zewnętrznych granic, aby zapobiegać nielegalnej imigracji i chronić strefę Schengen, co jest niezbędną odpowiedzią na obawy obywateli Unii dotyczące bezpieczeństwa i sposobem wzmocnienia ich wiary w Unię;
- stworzenia nowej strategii jednolitego rynku, która obejmowałaby poprawę pod względem wzajemnego uznawania w handlu towarami i umożliwiłaby



ograniczenie barier administracyjnych za pomocą zaufanych list podmiotów świadczących usługi certyfikacyjne oraz racjonalizację skuteczności istniejących narzędzi wspólnego rynku poprzez stworzenie jednego portalu cyfrowego;

- odwrócenia spadku udziału przemysłu wytwórczego w PKB oraz wspierania innowacji i cyfryzacji gospodarki, zwłaszcza poprzez wdrażanie zasady innowacji oraz przygotowanie skoordynowanych ram polityki w celu niezwłocznego wzmocnienia europejskiego przemysłu;
- zapewnienia lepszej przyszłości młodym ludziom za pomocą konkretnych działań wspierających państwa członkowskie w tworzeniu możliwości przyuczenia do zawodu, poprawianiu jakości edukacji i szkoleń, usuwaniu barier regulacyjnych i finansowych w pozyskiwaniu chętnych oraz wspieraniu młodych przedsiębiorców.

W naszych europejskich marzeniach państwa członkowskie wypełniają spoczywające na nich obowiązki.

Przestają obwiniać Unię Europejską za własne niedociągnięcia.

Tworzą pozytywną narrację na temat Unii oraz roli międzynarodowej wymiany handlowej i inwestycji jako motoru dobrobytu w każdym z krajów członkowskich.

Uznają konieczność reform dla własnego dobra. Dbają o poprawę spójności społecznej, tworząc coraz lepsze i liczniejsze możliwości rozwoju swoich obywateli. Zarzucają bezustanne zwiększanie podatków i opłat, które spowalniają wzrost i powstawanie nowych miejsc pracy.

Realizują swoje zobowiązania, zapewniając stabilność finansów publicznych, przestrzegając paktu stabilizacji i wdrażając reformy stymulujące wzrost.

W konsekwencji poprawia się koordynacja polityki gospodarczej, a wraz z nią zwiększają się stopień ujednoczenia i wzrost gospodarczy.

Rośnie wzajemne zaufanie państw członkowskich, które są w stanie stworzyć pełnoprawną Unię Gospodarczo-Walutową wraz z prawdziwą Unią Bankową i ze wzmocnionym Europejskim Mechanizmem Stabilności ewoluującym w kierunku Europejskiego Funduszu Walutowego.

W naszych europejskich marzeniach następuje pełne wdrożenie europejskiego planu inwestycyjnego.

W oparciu o lekcje płynące z pierwszego roku funkcjonowania poszerzony zostaje Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych. Poprawiona zostaje zasada dodatkowości oraz wsparcie dla krajów napotyających trudności w uruchomieniu instrumentu.

Pojawia się też istotny postęp w usuwaniu barier regulacyjnych wobec inwestycji produkcyjnych na poziomie krajowym i unijnym. Znacząco poprawia się ogólne

**EFNI**EUROPEJSKIE FORUM
NOWYCH IDEI

WWW.EFNI.PL

SOPOT

otoczenie biznesu w Europie.

W naszych europejskich marzeniach walczymy z innym kryzysem i innymi źródłami niestabilności na świecie. Światowa gospodarka pozostaje otwarta, Światowa Organizacja Handlu tworzy i wprowadza skuteczne wielostronne zasady, doprowadzając do ograniczenia protekcjonizmu.

Unia Europejska realizuje spójną globalną strategię opartą na mocnych fundamentach gospodarczych oraz ambitną politykę handlową, dążąc do otwarcia dostępu towarów, usług i surowców do rynku oraz stworzenia efektywnych instrumentów ochrony handlu.

Podpisana i wdrożona zostaje kompleksowa umowa gospodarczo-handlowa z Kanadą. Negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi prowadzą do zawarcia ambitnego i obszernego porozumienia o transatlantyckim partnerstwie oraz innych kluczowych porozumień handlowych z korzyściami dla obu stron. Rozwijamy zgodne i wyważone stosunki z Chinami i innymi graczami na światowym rynku.

Szanowni Państwo,

moğłabym tak wymieniać jeszcze długo i dodawać wiele kolejnych elementów do listy moich europejskich marzeń.

Wskazałam pięć faktów, z którymi mierzą się przedsiębiorstwa, i pięć mrzonek, których należy unikać, oraz nakreśliłam kluczowe aspekty europejskich marzeń BusinessEurope. Liczę, że uzupełnią Państwo moją listę podczas debat w trakcie EFNI 2016.

Europejska społeczność przedsiębiorców gęboko wierzy w przyszłość Europy. Stanowimy i chcemy stanowić element rozwiązania obecnych problemów.

Trafna analiza realiów, z którymi mierzą się firmy, i nakreślenie ambitnych marzeń o Europie to fundamentalny pierwszy krok na drodze do odtworzenia warunków, w których Unia Europejska będzie mogła stanowić strefę bezpieczeństwa i dobrobytu. Współpracujmy ze sobą, aby urzeczywistnić nasze europejskie marzenia i zapewnić lepszą przyszłość europejskim przedsiębiorstwom i pracownikom.